

Ocalenie od zapomnienia naszego Rodaka Ks. Andrzeja Piroga SJ

*17.IV. 1908 Wietrzno † 15.III.2003 Kasisi (Zambia)



Ks. Andrzej Piróg SJ fotografia prymicyjna

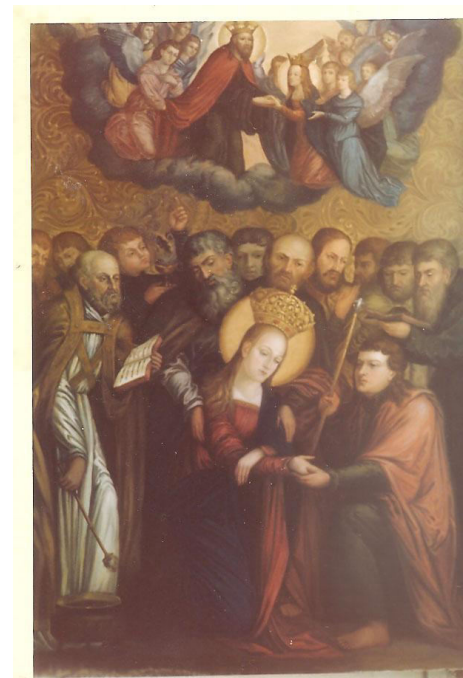
Początek XX stulecia przyniósł naszej wiosce dwu kapłanów. W 1906 r po 118 latach niebytu została wznowiona działalność parafii na czele. której stanął ks. proboszcz Józef Chwatowicz. Za czasów Jego probostwa przyszedł na świat w 1908 r Andrzej Piróg jako syn Anieli i Kaspra Szot. Pochodził z

niezamożnej rodziny. Ukształtowany w formacji Ojców Jezuitów w Starej Wsi, ukończył studia teologiczne w Lublinie i na UJ w Krakowie. **Święcenia kapłańskie otrzymał 24.VI. 1937 r.** Przez krótki okres był wikariuszem w Cieszynie, skąd za odmowę używania kościoła dla celów wojskowych został deportowany, aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Gross Rosen. Po wyzwoleniu obozu pracował wśród Polonii aby w 1948 r objąć misję katolicką w Rodezji Płn. obecnie Zambia - Afryka

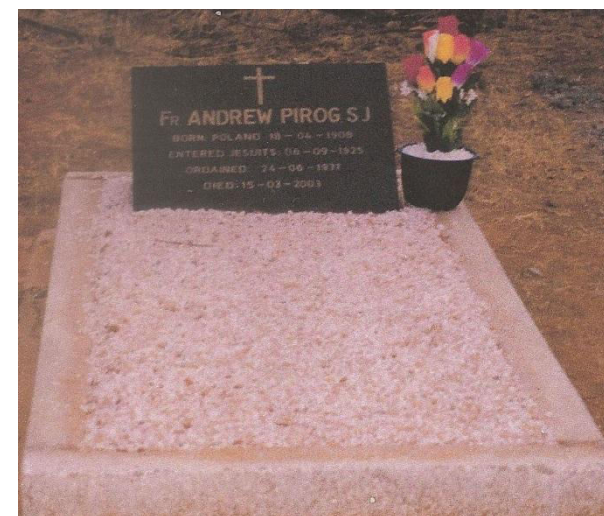


*Mapa Afryki.
państwo w
kapłańską,
Nowinę*

*Czerwonym kolorem zaznaczono
którym przez 54 lat pełnił posługę
niosąc biedocie murzyńskiej Dobrą*



*Kopia obrazu M.B. Starowiejskiej – zaśnięcie i wniebowzięcie NMP
w wybudowanym przez Jezuitów kościele w Chilonga*



*Grób O. Andrzeja Piroga w Kasisi (Zambia). Fotografia otrzymana dzięki
uprzejmości Siostry Edyty Wójtowicz*

Oprac: Jerzy Malinowski

Jezuici pracowali w Zambii od 1891 roku. W latach 1948 -1949 wielu księży uwolnionych z więzień i obozów kierowało swoje drogi na misję do Afryki aby uzupełniać braki misjonarzy, dziesiątkowanych tam różnymi chorobami. Między innymi przybył na misję późniejszy kardynał Adam Kozłowiecki były więzień Auschwitz i Dachau, który 1.VI. 1958 poświęcił najpiękniejszy jezuicki kościół w Bwacha w Rodezji Płn. W kościele tym w skromnym pokoiku nad zakrystią, na krótko zamieszkał ks. Piróg, przeniesiony następnie do Lusaki. Nasz Rodak związał swoje całe kapłańskie życie z Rodezją Płn (później Zambią). Przebywał tam przez 54 letni okres swojego życia. Głosił Dobrą Nowinę, budował szpitale, szkoły, kościoły. W wybudowanym kościele w Chilonga umieścił kopię obrazu Matki Bożej ze starej Wsi. Doskonale opanował miejscowe języki Czi-Nyanda i Czi-Bemba pisząc i wydając za własne pieniądze katechizmy, śpiewniki, modlitewniki... Dzielił z miejscowymi trud, głód i biedę.



Fotografia i rewers.
Pamiątkowy własnoręczny opis

*Parafia św. Józefa
w Bwacha
w Rodezji Północnej
Ksiądz Andrzej Piróg*

Całymi tygodniami przebywał w wioskach murzyńskich. Pracował w regionie Lusaka, Kabwe, Chilonga, Shimabala, Kaufe, Mandevu, Kazimva, Kizito. Tylko jeden raz Ojciec Andrzej Piróg SJ odwiedził rodzinne Wietrzno w 1971. Ubrany w skromną sutannę ofiarował najbliższej rodzinie proste różańce z prośbą o modlitwę w Jego zmaganiach z trudami życia na obcej afrykańskiej ziemi.

W 1962 roku z okazji Bożego Narodzenia przysłał z dalekiej Afryki życzenia świąteczne na fotografii ukazującej tamtejsze obyczaje.



Życzenia świąteczne zapisane własnoręcznie na rewersie fotografii

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
moja i mojego Rodaka
są najlepsze życzenia
do papieża i rodziny.
Ks. Andrzej Piróg*

SPOCZYWAJ W POKOJU WIECZNYM !